

# GŁOS

TRYBUNALSKI

DYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

## STRY ZATARG W SOWIETACH

### Woroszyłow rozpoczął walkę ze Stalinem Marszałek Tuchaczewski aresztowany

4.2. Z Moskwy donoszą, że w kołach politycznych poważne niepokojenie wywołała wiadomość o zatargu między Stalinem a Woroszyłowem. W związku z tym zatargiem w kołach politycznych panuje przekonanie, że zbliża się dzień jakiejś decydującej rozgrywki między Stalinem a Woroszyłowem. — Marszałek Woroszyłow posiada ogromne wpływy w całej armii czerwonej, oraz bar

dzio wielu zwolenników wśród robotników i w kołach partyjnych. Stalin natomiast na armii zupełnie oprzeć się nie może, rozporządza jednak większością organizacji partyjnych i robotniczych.

W związku z tym zatargiem w kołach politycznych panuje przekonanie, że zbliża się dzień jakiejś decydującej rozgrywki między Stalinem a Woroszyłowem. — Marszałek Woroszyłow posiada ogromne wpływy w całej armii czerwonej, oraz bar

dzio wielu zwolenników wśród robotników i w kołach partyjnych. Stalin natomiast na armii zupełnie oprzeć się nie może, rozporządza jednak większością organizacji partyjnych i robotniczych.

### W Hiszpanii znów rozpoczęły się krwawe walki

PARYŻ, 4.2. Po dłuższej przerwie spowodowanej śnieżycami i mgłą, znów pojawiły się wczoraj nad Madrytem samoloty powstańcze, które zbombardowały okolice dworca północnego, Paseo de Rosales

oraz pozycje czerwonych w Parku Zachodnim.

Na południe od Toledo wojska czerwone zdołały posunąć się kilka kilometrów w kierunku miasta. Obecnie pozycje ich

znajdują się pod ostrzałem artylerii powstańczej.

Na froncie pod Malagą powstańcy kończą przygotowania od wielkiej ofensywy na miasto. Siły powstańcze mają uderzyć na Malagę od strony lądu, z morza i z powietrza jednocześnie. W Algecoras zgromadzono już większość powstańczych okrętów wojennych, które mają wziąć udział w ofensywie na Malagę.

Na froncie północnym wojska rządowe podsunęły się pod Owiedo, które bombardowane jest przez ciężką artylerię.

Lotnictwo rządowe przejawiało wczoraj ożywioną działalność. Jedna z eskadr bombowych dotarła aż do Kadyksu i zbombardowała fabrykę armat w San Fernando. Inna eskadra obrzuciła bombami dwa rzec w Bobadilla i hale lokomotyw. Nalot samolotów rządowych na Grenadę został odparty przez samoloty pościgowe powstańców.

W ALI IM. KILIŃSKIEGO  
W NIEDZIELĘ 7 LUTEGO 1937 R.

Teatr Powszechny w Piotrkowie  
pod dyr. WACEAWA SIENKOWSKIEGO

wystawiona zostanie

### PANNA MALICZEWSKA

sztuka 3 aktach GABRIELI ZAPOLSKIEJ

Początek punkt.  
o g. 20<sup>30</sup>

Bilety od zł. 0.75 do zł. 2.—, nabycie można w cuk. p. Borczyka, a od godziny 9 w dzień przedstawienia przy kasie teatru.

Sala ogrzana!

Część zysku na Komitet Zimowej Pomocy Bezrobot. i Najbiedniejszym.

### Bestialski napad Litwinów na bezbronny studenta Polaka

RYGA, 4.2. Z Kowna donoszą: W Dachnowie wydarzył się wypadek, świadczący o zupełnym zdziwieniu młodzieży litewskiej, studiującej na tamtejszej akademii rolniczej.

Podczas zebrania towarzyskiego, zorganizowanego przez studentów pierwszego roku, wtargnęła do lokalu, w którym od-

bywało się zebranie, grupa studentów Litwinów, słuchaczy wyższych kursów. — Wywołali oni do sąsiedniego pokoju studenta pierwszego roku Polaka, Józefa Rojcewicza, który nie przeczuwając nic złego, wyszedł z sali. W tym momencie kilkunastu studentów Litwinów rzuciło się na bezbronny Polaka, krzyząc —

„Precz z Polakami“ i bijąc go w okrutny sposób twardymi przedmiotami. Rojcewicz usiłował wyrwać się z rąk swych oprawców celem przywołania pomocy. Jednak po kilku minutach został zupełnie zmasakrowany.

W tym dzikim napadzie najbardziej odznaczył się student trzeciego roku Chołasewicz, który stosując metody godne rzeźmieszków, wybił Polakowi kilka zębów, naruszył szczęki i podbił oczy. Inni oprawcy pobili ciężko Polaka, zadając mu ciosy na całym ciele. Po dokonaniu napadu rozbawieni oprawcy zbiegli przezornie, obawiając się odprawy, jaką mogli im dać Polacy.

To niesłychane zajście rzuca światło na rozbawienie młodzieży litewskiej, podjudzanej do podobnych czynów przez rozmaitych „działaczy patriotycznych“. Wśród Polonii litewskiej panuje olbrzymie oburzenie tym więcej, że do tej pory władze litewskie nie zainteresowały się tym faktem.

### 5 ministrów zabierze głos w sobotę

WARSZAWA, 4.2. Wehódzimy w Sejmie w okres wystąpień ministerialnych. Dzisiaj w komisji budżetowej omawiana była ustawa skarbowa, w której zabrał głos wicepremier Kwiatkowski. Na tych rozprawach zakończą się prace komisji nad budżetem.

W piątek zaczyna komisja budżetowa rozpatrywać plan inwestycyjny. Główne uzasadnienie planu przypadnie wicepremierowi Kwiatkowskiemu, który zabie-

rze głos w piątek, a w sobotę przy dalszej debacie zabierze głos aż 5 ministrów, a mianowicie p.p.: Poniatowski, gen Kasprzycki, Ulrych, Roman i Kościelkowski. Każdy z nich oceni plan pod kątem swego resortu. Takiej rewii ministrów w jednym dniu jeszcze bodaj w Sejmie nie było. Przepuszczalnie w poniedziałek lub najdalej wtorek plan zostanie przez komisję przyjęty.

1000 kg. pomarańcz w morzu

RESZT, 4.2. W związku z nowymi przepisami przewozowymi importerzy z południowych, nie mogąc użyć dotychczasowych cel, wrzucili do morza w rejonie 100.000 kg. pomarańcz.

Najk z powodu grypy

4.2. Wczoraj miały się odbyć konferencje z pończosznikami i woźnikami. Konferencje te nie doszły do skutku, ponieważ przedstawiciele związków woźników zachorowali na grypę. W związku z tym nie odbyła się również konferencja w sprawie zlikwidowania zakładu Władzowskiej Manufakturze — czeskiego robotnicy, w liczbie dwudziestu strajk okupacyjny.

Deszcz na Svberrii

KRASNOJARSK, 4.2. Po silnych mroźnych dochochodzących do 44 st. nastąpiło silne ocieplenie. Wczoraj w Krasnojarsku temperatura spadła do 3 st. powyżej zera i zaczął padać deszcz oraz tajać śnieg.

Wzrost Hoene-Wrońskiego

4.2. W Neuilly odbyło się oddanie pomnika na grobie filozofa polskiego Hoene-Wrońskiego, zmarłego na emigracji w r. 1853 w Neuilly.

Zatonięcie parowca

SANTOPELAGA, 4.2. Na wybrzeżu Bornu w Morzu Wschodnim zatonił parowiec „San Matto“, który zatonął wskutek burzy.

Jeśli chcesz grypy, ni gorączki od Tenszerta jadaj pączki



## Na łamach prasy

# S. O. S. Polskiego Kolejnictwa

W związku z ostatnimi katastrofami kolejowymi, organ Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzpl. Polskiej „Kolejarz Związkowiec”, reasumując przy czynie tych katastrof, dochodzi do następujących wniosków i pisze:

„Od szeregu lat trwa również wysiłek na polu redukcji poborów i dodatków ubocznych pracowników kolejowych.

Dzisiejsi pracownicy kolejowi, szczególnie tak zw. czasowi i sezonowi, (tych w służbie wykonawczej jest już poważny

zastęp) są gorzej płatni, aniżeli robotnicy kwalifikowani w prywatnych zakładach pracy.

Kolejarz, który ciągle myśli, za co ma nakarmić rodzinę, jak odziać dzieci, jak „wylizać” się z długów, zaciągniętych w okresie „radosnej” twórczości, staje się nerwowo, zły, roztrągniony.

Reasumując powyższe, stwierdzamy, że pośrednimi sprawcami mnożących się katastrof na PKP są ci, którzy stosują ohydzną politykę oszczędnościową, ci któ-

rzy odrywają kolejarzy od ich pracy zawodowej i przeciążają dodatkowymi czynnościami; ci, którzy obniżają stopę życiową kolejarzy; ci, którzy kwalifikują pracowników pod kątem „zasług społecznych” (!), a nie uzdolnienia fachowego.

Czas najwyższy zawrócić z błędnej drogi stosowanych „oszczędności” na P.K.P. wyczyścić kolejnięctwo z dyletantów, a powołać do kierownictwa rutynowanych fachowców, którzy troszczyli by się o zabezpieczenie ruchu, a nie robili wysiłku na polu szkodliwej oszczędności.”

## Czy marszałek Smigły-Rydz weźmie udział w londyńskich uroczystościach koronacyjnych?

LONDYN. Stolica Wielkiej Brytanii przygotowuje się gorączkowo do uroczystości koronacyjnych, które, jak już donosiliśmy kilkakrotnie, odbędą się w maju r.b.

Na uroczystości te zapowiedziano już do tej pory przyjazd oficjalnych osobi-

stości z zagranicy, a wśród nich członków domów panujących, szefów państw, oraz przedstawicieli rządów i armii. Zgłoszono już przyjazd prezydenta Francji Lebrun, włoskiego następcy tronu ks. Umberto, bawiącej obecnie w Polsce królowej holenderskiej Juliany z jej małżonkiem ks. Bernardem.

Z Polski zapowiedziano przyjazd naczelnego Wodza, Marsz. Śmigłego-Rydz.

Japonię reprezentować będzie brat cesarski ks. Sziszabo.

Ponadto zapowiedziano przyjazd reprezentantów domów królewskich Rumunii, Szwecji, Norwegii i Danii.

## Kolebka cywilizacji nie może być jej grobem

### B. premier Francji domaga się zlikwidowania wojny w Hiszpanii

PARYŻ. „Figaro” ogłasza artykuł dawnego premiera Flandina, który za wspólne zadanie Francji, Anglii i Włoch uważa położenie kresu hiszpańskiej wojny domowej.

Morze Śródziemne, kolebka cywilizacji nie powinno stać się jej grobem.

Artykuł Flandina mówi dalej o wspólnych interesach Francji i Włoch na morzu Śródziemnym i o niebezpieczeństwach, jakie powstają z hiszpańskiej wojny domowej.

Jest najwyższy czas, kończy Flandin, by wszyscy rozpatrzyli zatarg hiszpański

pod innym kątem widzenia, niż pod kątem widzenia ideologii politycznej. Jak długo istnieje zatarg w Hiszpanii, tak długo nie może być pokoju na morzu Śródziemnym. Ale porozumienie na morzu Śródziemnym oznacza prawdopodobnie także pokój w Europie.

## Nie będzie obniżki podatków!

### O równowagę budżetu Min. Skarbu

Obrazy budżetowe zbliżają się do końca. Sejmowa komisja budżetowa przeprowadziła dyskusję nad ostatnim działem budżetu, a mianowicie nad budżetem minister skarbu.

Na posiedzeniu ze strony rządu obecni byli wicepremier Kwiatkowski, i wiceministrowie Morawski, Grodyński i Świtalski oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa Skarbu.

Budżet referował poseł Hołyński. Jeżeli weźmiemy, jak zwykle rok 1928 (rok najlepszej koniunktury) za sto, to zdaniem referenta wpływy ze wszystkich danin publicznych, przewidzianych w roku budżetowym na rok 1937-38, wyniosą 90 procent bez ceł.

Dochody monopolów spadły ze 100 na 71, podobny objaw widzimy w wpływach z podatków spożywczych i akcyz.

Stosunek między obrotem a podatkami z roku 1928 a tymi podatkami, które mają być ściągane, sprawia, że muszą istnieć duże trudności w ściąganiu podatków za rok 1937-38.

Omawiając szereg spraw podatkowych referent uważa, że należałoby z tego wyciągnąć wniosek: niższe podatki!

Niestety wniosku takiego postawić nie można ze względu na konieczność utrzy-

mania równowagi budżetu gdyż deficyt budżetowy byłby gorszym lekarstwem od samej choroby, to jest nadmiernego obciążenia podatkowego.

Następnie zabrał głos wiceminister skarbu Grodyński, który w ministerstwie czuwa nad działem budżetowym. Podkreślił on, że preliminarz na rok 1937-38, tak jak w poprzednim roku, jest pod znakiem równowagi budżetowej.

Wiceminister Grodyński mówiąc o utrwaleniu realności budżetu przez wprowadzenie do nowej ustawy skarbowej pewnej zmiany wspominał, że zmiana ta dotyczy przede wszystkim wzmocnienia specjalizacji kredytów oraz usztywnienia granic wydatków osobowych, celem zapobiega-

nia ich rozrostowi.

Będziemy mieli ustawowo określoną ilość ogólną funkcjonariuszów państwowych z każdej części budżetu, a nadto ilość grup uposażeniowych z tym, że przesunięcia będzie można czynić tylko w kierunku oszczędnościowym t.j. przy obsadzeniu niższych etatów kosztem wyższych. Zasada ta obowiązywać będzie w całej administracji państwowej, w stosunku do wszystkich urzędników i funkcjonariuszów niższych oraz sędziów i prokuratorów, natomiast nie będzie dotyczyła wojskowych, profesorów i nauczycieli, policji i K.O.P.

Po przemówieniu wiceministra Grodyńskiego przystąpiono do dyskusji.

## Matka usiłowała uprowadzić córkę

KRAKÓW. Niecodzienny wypadek zdarzył się w Krakowie. Na wychodzącą z jednego z domów przy ul. Sarego, 17-letnią Wandę Junoszę D. rzuciła się starsza kobieta i dwóch mężczyzn, którzy usiłowali napadniętą wciągnąć do oczekującej taksówki. Na krzyk napadniętej nadbiegli przechodnie, którzy uwolnili ją z

opresji i przytrzymali sprawców napadu do przybycia policji. Okazało się, że uprowadzenia chciała dokonać matka Wandy D., prowadząca proces separacyjny z mężem. Matka chciała w ten sposób odzyskać córkę, pozostającą pod opieką ojca. Wypadek zdarzył się w porze południowej.

## Niski st... uposaże... i zarobk...

główną przyczyną nędzy...  
pracowniczych...

Porównanie wskaźników...  
ności w rozmaitych państwach...  
nia się do wyjaśnienia wielu...  
ekonomicznych. Dowiadujemy...  
kiego porównania, dlaczego chł...  
żyje w nędznych warunkach, po...  
luczywa i krzesiwa, dzieli za...  
ćwiartki i nie ma za co kształc...  
Dowiadujemy się również, że p...  
nędzę chłopską w Polsce pochł...  
ścisła kieszeń baronów przem...  
Nędza ta jest wywołana przez...  
żania uposażeń pracowniczych...  
czych.

Podniesienie uposażeń oznacza...  
znaczny przyływ pieniądza...  
wiejskiej, do podniesienia skal...  
wsi polskiej, a tym samym do...  
nia dobrobytu wsi i podrożeń...  
ci. Im mniejsze są zarobki prac...  
tym niższa jest ich stopa życia...  
tańsza jest żywność.

W stosunku do 1928 roku cen...  
ści spada najbardziej w Polsce...  
twie, najmniej we Francji. Wska...  
szków żywności wynoszą: w Pol...  
na Litwie 42,6, we Francji natom...  
— Znaczy to, że towary spoży...  
które płacono w 1928 r. 1 zł., dzia...  
zna nabyć w Polsce za 49 i pół gr...  
Litwie za 42 i pół grosza, we Frach...  
ba zapłacić 97 i pół grosza. W inn...  
stwach, w których nie jest tak d...  
we Francji, trzeba zapłacić: w A...  
86,6 gr., Austrii 85,7 gr. Belgii...  
Czechach 78,5, Estonii 75 gr.,...  
84,2, Holandii 72,7, Japonii 92,1...  
30, Niemczech 79,3, Norwegii 8...  
Zjedn. 80,1, Szwajcarii 73,1, Węgr...  
63,8, Włoszech 74,2.

Nigdzie więc, prócz Litwy żyw...  
jest tak tania, jak w Polsce. Chł...  
musi sprzedawać dwa razy tyle...  
masła, jaj, mleka, sera, krów, ch...  
przy i t.p., co chłop francuski, cz...  
miecki, angielski, holenderski, a...  
kupi taką samą ilość płótna, suk...  
żdzi i narzędzi gospodarskich. Je...  
zapraśnie takiego „luksusu”, jak...  
za którą płaci pięć razy tyle...  
francuski (cena 1 kg. w Polsce...  
gr., we Francji 97 groszy), musi...  
sta przynieść dziesięć razy tyle...  
i innych produktów żywności, a...  
francuski, gdyż towar wsi polski...  
dwa razy tańszy od towaru wsi...  
skiej.

Zapałki, tytoń, alkohol, nafta, a...  
wszystkie inne produkty, niezbęd...  
ca cnota, robotnika i pracowni...  
słowego kosztują w Polsce więcej...  
Angli lub Szwecji. Pragnąc je do...  
si chłop polski zanieść do miasta...  
więcej razy tyle, co chłop angiel...  
holenderski, zostawia więc swoi...  
ciem i sobie znacznie mniej, ani...  
nien. Nie dojada więc, szuka pra...  
cznej, wędruje. Konsekwencją t...  
zły stan kontyngentów rekruta, c...  
czynia się do zmniejszenia obr...  
państwa.

Jedynym sposobem, zmierzając...  
podwyższenia cen żywności i ob...  
cen artykułów przemysłowych, je...  
wyższenie liczby konsumentów, i...  
żenie konsumcji, a to da się...  
tylko przez podwyższenie plac...  
wych, przy równoczesnym odpow...  
obniżeniu liczby godzin pracy. Z...  
się wtedy zatrudnienie dla bezrol...  
zwiększy się ilość konsumentów...  
żeje wprowadzić chleb i masło, ale...  
je cukier, gwoździe, ubranie. Pra...  
wskazuje wymowa cyfr.

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzecz...  
wanych — antykwariat, ul. Siem...  
cza Nr. 15

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc lut



**O 8-ej przy biurku...****Należy znieść przejazd na ul. Słowackiego  
Wybudowanie tunelu jest sprawą palącą**

W ostatnich latach, mimo t.zw. bankructwa miasta, Piotrków jednak został w wielu punktach trochę zmodernizowany i nawet znacznie rozbudowany. Stosunkowo bardziej zabudowana została ulica Słowackiego, za przejazdem kolejowym (po stronie zachodniej), która zresztą położona jest o wiele lepiej, niż inne ulice w Piotrkowie. Jest bowiem ze względu na wyniosłość gruntu suchsza, odznacza się zdrowszym powietrzem, a przede wszystkim ze względu na łączenie przez

nią ruchu kołowego pomiędzy Piotrkowem a Bełchatowem.

Powstało tutaj coś w rodzaju nowego miasta, które ma własną szkołę (w roku bieżącym ma powstać wspaniały gmach szkolny przy ul. Łąkowej), ma własny kościół parafialny — jednym słowem własne życie. To duża część miasta z dużą ilością mieszkańców. Warunki mieszkaniowe w tej dzielnicy są niezłe, mieszkania są tańsze, — to też zupełnie zrozumiałe staje się, że znaczna część urzędni-

ków państwowych, prywatnych i samorządowych oraz nauczycieli i innych ludzi pracy mieszka właśnie przy ul. Słowackiego „za przejazdem“.

Jednakże pomimo tych dodatnich stron — jest pewna tragedia. Tym nieszczęściem dla mieszkańców tej dzielnicy, którzy spieszą codziennie w godzinach rannych do pracy — jest przejazd kolejowy. Taki sam pozostał, jak go wybudowali przed 80-ciu laty moskale.

Jest karygodnym niedbalstwem, aby podobny przejazd istniał na najruchliwszej ulicy miasta, liczącego 53.000 mieszkańców.

Czas najwyższy, aby odpowiednie czynności, a przede wszystkim Zarząd miejski — zainteresowały się tą sprawą.

Należałoby wybudować chociażby dla ruchu pieszego tunel podziemny. Coprawda taki projekt istnieje w planie rozbudowy miasta, ale istnieje on już lat kilka, a le o jego realizacji jest głucho.

Z pomocą finansową miastu w pierwszym rzędzie powinno przyjść Ministerstwo Komunikacji oraz Fundusz Pracy.

Dziś, gdy rozlega się hasło „frontem do świata pracy!“ — pomyślmy też o tym aby ci, którzy spieszą do pracy, nie tracili czasu nadarmo.

A chyba pamiętamy rozporządzenie Pana Premiera, Gen. Sławoj-Składkowskiego, że wszyscy pracownicy powinni być w biurze o godz. 8-ej rano!

A ile może być takich wypadków, że przez ten przekłety przejazd, który słusznie jest nazywany „piekłem w sercu Piotrkowa“, urzędnik spóźni się do pracy i może mieć nie ze swej winy bardzo przykre konsekwencje.

Należy więc bezwarunkowo w roku bieżącym przystąpić do budowy tunelu podziemnego, chociażby dla ruchu pieszego.

Oczekuje tego cała dzielnica Piotrkowa!

Oczysz. Agaty

Sl. wsch. 7.10 zach 16.03

Ks. wsch. 18.41 zach. 9.22

**Radio**

„Kiedy ranne“; 6.33 Gimn.; 6.50 7.15 Dz. por.; 7.30 Muzyka; 8.00 dla szkół; 11.30 Słuch. dla dzieci Za 11.57 Sygn. cz. i hejnał; 12.03 Z prz. Fr. Schuberta; 12.40 Dz. pot.; 13.00 Pies na podwórzu“ pod.; 15.00 Wia gosp.; 15.15 Kwint. S. Rachonia; 16.00 Jak spędz. święto? 16.00 Film architekt.; 16.10 Pog. społ. 16.15 chór, ks. M. Rękasa; 16.30 Altów do instr. konc.; 17.00 Nad Amurem Diabelski jeździec wyk. ork.; 17.50 Diab. sport.; 18.00 Wiadom. sport.; 18.06 na jutro; 18.50 Przegląd prasy rol. Oragan. ca. P. nikły; 19.20 Z pieś kraj.; 19.45 Fragm. oper.; 20.10 muz.; 20.15 Konc. symf.; 21.00 Dz. i pog. akt. 22.30 „Legenda o Fary-“; 22.45 Muz. tan.

**Ulica Piotrkowska****Nowe rejony lekarskie  
Ubezpieczalni**

Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie dzieli miasto na 6 rejonów, w których znajdują lekarze rejonowi. Poza tym orę 8 lekarzy specjalistów, którzy leczą chorych we własnych gabinetach prywatnych.

**Chłopiec przed sądem oskarża społeczeństwo**

Pod zielonym stołem sędziowskim stał 12-letni Mietek, oskarżony o kradzież. Wytano go na gorącym uczynku w chwili, kiedy „odpałał“ (podawał) pęto masły swemu 9-letniemu pomocnikowi.

„Mietek, nie pierwsza to „robota“ Mietka przed trybunałem sprawiedliwości — wytrawny bywalec sądu.

„Dlaczego kłamiesz? — pada pytanie.

„Bo, proszę wysokiego sądu, kiedy nie mam prawdy, że mam mamę — to zawołałem: „mama“ i wtedy mnie do domu, a w domu matka robiła robotę starając się o gości“ (Matka odnajduje kąpiel dziewczynom ulicz-“).

„Mietek, nie pierwsza to „robota“ Mietka przed trybunałem sprawiedliwości — wytrawny bywalec sądu.

„Dlaczego kłamiesz? — pada pytanie.

„Bo, proszę wysokiego sądu, kiedy nie mam prawdy, że mam mamę — to zawołałem: „mama“ i wtedy mnie do domu, a w domu matka robiła robotę starając się o gości“ (Matka odnajduje kąpiel dziewczynom ulicz-“).

„Mietek, nie pierwsza to „robota“ Mietka przed trybunałem sprawiedliwości — wytrawny bywalec sądu.

„Dlaczego kłamiesz? — pada pytanie.

„Bo, proszę wysokiego sądu, kiedy nie mam prawdy, że mam mamę — to zawołałem: „mama“ i wtedy mnie do domu, a w domu matka robiła robotę starając się o gości“ (Matka odnajduje kąpiel dziewczynom ulicz-“).

„Mietek, nie pierwsza to „robota“ Mietka przed trybunałem sprawiedliwości — wytrawny bywalec sądu.

„Dlaczego kłamiesz? — pada pytanie.

„Bo, proszę wysokiego sądu, kiedy nie mam prawdy, że mam mamę — to zawołałem: „mama“ i wtedy mnie do domu, a w domu matka robiła robotę starając się o gości“ (Matka odnajduje kąpiel dziewczynom ulicz-“).

„Mietek, nie pierwsza to „robota“ Mietka przed trybunałem sprawiedliwości — wytrawny bywalec sądu.

„Dlaczego kłamiesz? — pada pytanie.

wiem podane przez p. T. Krychowskiego, Dyrektora Departamentu Karnego M.S. w artykule: „Polski system penitencjalny“ (Przegląd Więziennictwa Polskiego, Nr. 1 rok 1936) są nakazem chwili.

W cytowanym wyżej artykule czytamy Na 1 stycznia 1927 r. mieliśmy w Polsce 27625 więźniów, na 1 stycznia 1935 r. —

59560 wzrost przeszło 100 proc., po uwzględnieniu — oczywiście — amnestii i wstrzymania wykonania wskutek przedłużenia więzień 121545 krótkoterminowych wyroków“.

Albo dziś otworzymy odpowiednią ilość zakładów wychowawczych, albo jutro wybudujemy podwójną ilość więzień!

**Nędza bezrobotnych w Piotrkowie  
pogłębia się z roku na rok**

Kryzys gospodarczy pogłębia się w Piotrkowie z roku na rok. Rzesze robotnicze ubożają, staczając się stopniowo na dno nędzy.

Wzmyślny przykład jednego z tych nędzarzy. Ma lat 35, ma żonę i czworo dzieci. Z zawodu jest włóknikiem i chętnie pracowałby gdziekolwiek. Niestety nie może nigdzie otrzymać żadnej pracy.

Pracował więc na robotach sezonowych. Zarabiał „na czysto“ 11 złotych tygodnio-

wo. Z sumy tej utrzymywał 6 osób.

Obecnie korzysta z zapomóg Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, albo w inny sposób nie przepracował dostatecznej ilości dni, aby móc otrzymać zapomogi z Funduszu Pracy. Otrzymuje trochę kartofli chleba i węgla. Ale nie wystarczy to na utrzymanie rodziny.

Stalym pokarmem tej rodziny są praktycznie kartofli pomieszanych z odrobinią mąki.

O przyrodzie tych ludzi nie ma co mówić. Składa się ona z jednego ubrania i pantofli własnego wyrobu.

Wobec zimna panującego w mieszkaniu dzieci stale leżą w łóżku. W tych warunkach dzieci z roku na rok mizernieją.

O tej nędzy jaka panuje w Piotrkowie wśród wielu setek rodzin nie dają pojęcia żadne statystyki.

**Płk. Z. Piwnicki —  
inspektorem C. I. W. F.**

Cieszący się ogólną sympatią całego bez wyjątku społeczeństwa piotrkowskiego, Płk. Zygmunt Piwnicki przeniesiony został do Warszawy, gdzie obejmuje zaszczytne i wysokie stanowisko Inspektora Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

W salonach restauracji „Europa“, staraniem F.P.Z.O.O. odbyło się pożegnanie płk. Z. Piwnickiego. Wszystkie przemówienia cechowała wielka życzliwość oraz szczera sympatia dla płk. Piwnickiego.

Płk. Zygmunt Piwnicki — to stary żoł-

nierz Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Płk. Piwnicki to prawdziwy Legionista Polski, który jeden z najpierwszych wyruszył w bój, aby przelać swą krew serdeczną za Polskę.

Za bohaterstwo na polach walki — pierwszemu pułkownikowi Piwnickiego zdobią liście krzyże i wysokie odznaczenia.

Na nowym odpowiedzialnym stanowisku życzymy Płk. Zygmuntowi Piwnickiemu dalszej owocnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którą tak ukochał od najmłodszych swych lat. r.

**Złodzieje okradli prokuratora  
Sądu Okręgowego**

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do ogrodu pocztowego, a stamtąd po drabinie do okna domu przy ul. Legionów 18, skąd skradli zajęcia, na szkodę Prokuratora naczelnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie p. Roberta Rauze-

**Znaczna kradzież  
w Gorzkowicach**

Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do sklepu Szyi Dłużnowskiego w Gorzkowicach, gdzie skradli większą ilość materiałów wełnianych oraz galanterii. Poszkodowany oblicza swoje straty na sumę około 3.000 złotych. Dochodzenie w toku.

Tran leczniczy poleca Skł. Apt. P. Podgórskiego Piotrków, Słowackiego 12



# Pijcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSK

## Prawda o „zaplombowanym wagonie“

### Wyprawa Lenina przy pomocy Niemiec do Rosji w rewolucyjne misji

W pierwszych dniach kwietnia 1917r. kończyły się już obrady i narady t. zw. „Leninowców“, przebywających na emigracji w Szwajcarii, w Zurychu, którzy po wypadkach rosyjskich i nieudanych zamieniach Kiereńskiego wybierali się do Rosji.

Te ostatnie narady toczyły się z niemieckim radcą legacyjnym von Tattenbachem, w obecności oddanego Niemcom oficera szwajcarskiego, a przy udziale samego Lenina i Krasina.

Lenin żądał zakończenia dyskusji i przyjęcia do sfinalizowania projektu tej grupy emigrantów, to jest wyjazdu do Rosji przy pomocy Niemców.

Von Tattenbach miał daleko idące pełnomocnictwa i wreszcie zdecydował: Berlin godzi się na przejazd przez Niemcy specjalnym pociągiem z Zurychu, rzecz jasna za zgodą Szwajcarii, jednak wagony będą od granicy niemieckiej zaplombowane.

Pociąg miał dowieźć Leninowców do Swinemünde, skąd okrętem mieli przejechać do Stockholmu, stamtąd do Petersburga.

Ustalono ilość osób na 41. Inni którzy zechcą powrócić również do Rosji i to w liczbie około 300 pojedają zwyczajnymi pociągami w małych grupach, na przepustki przez Niemcy.

Zaplombowanie wagonów nastąpiło z obawą zetknięcia się z żołnierzami na dworcach kolejowych w czasie drogi.

Omówiono jeszcze sprawę wejścia w granicę Rosji, co dla emigrantów nie sprawiło dużej trudności, bo rząd rosyjski ze zwolnieniem na powrót wszystkich emigrantów zresztą konspiratorowie dadzą sobie i tak radę.

Przyszła teraz sprawa pomocy pieniężnej. Niemiecki delegat liczył się z tym, że pieniądze będą potrzebne do roboty w głębi kraju i miał ze strony Berlina szerokie pełnomocnictwa i w tym kierunku.

„Więc ile milionów potrzeba — zapytał Tattenbach.

Odpowiedział Lenin: „Fünzig — pieniądze jest nerwem wojny, a my chcemy wojny!“

Skrzywił się pan von T., ale zgodził się na 50 milionów marek.

Jakież było jego zdziwienie, kiedy Lenin wyjaśnił, że nie o marki chodzi, tylko o ruble i to 50 milionów w zlocie.

Zgodził się jednak i na tę sumę, którą Reichsbank poleci swoim bankom w Szwajcarii wydawać na nazwiska objęte umową.

Lenin podał kilku z towarzyszy, jako akretytowanych i upoważnionych do odbioru względnie podejmowania pieniędzy.

Więc: Zinowiew, Kamieniew, Trocki, Krasin, pani Kollataj, no i sam Lenin. Później dodał: Kozłowski, Simensona Siwersa, Merkulina.

Zapewnił jeszcze Lenin, że ich propaganda, która zlikwiduje front rosyjsko-niemiecki jest o wiele tańsza od utrzymania tego frontu, a likwidacja tej wojny nastąpi prędko, gdyż ich hasło „wziąć ziemię“ dojdzie i do frontu Kiereńskiego.

## Miód pszczołny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN W ZBARAŻU.

Muzyk rosyjski — tym hasłem przejęty — sam wytworzył rewolucję. Ucieszył się von Tattenbach nadzieją rychłego wygrania wojny na wschodzie.

W pierwszy dzień Wielkanocy, dnia 8 kwietnia 1917 r., na dworcu w Zurychu stał pociąg, złożony z maszyny, dwóch wagonów niemieckich pierwszej i drugiej klasy i z dwóch bagażówek.

Pewoli wsiadali... Zinowiew, Radek, Rakowski, Lunaczarski, Krasin, wreszcie inni i sam Lenin.

Czuwał nad tem konsul niemiecki i wia- dze szwajcarskie z plutonem żołnierzy. Jeden z wyższych oficerów szwajcarskich, który miał transport ten odprowadzić do granicy, przeliczył i sprawdził wedle listy pasażerów i pociąg ruszył...

Tak się zaczęła rewolucja bolszewicka w 1917 r., której koniec jeszcze daleki, chociaż ostatnie procesy wskazują na wyraźne zżądanie się ogonków.

Rzecz o wagonie zaplombowanym dokładnie opisał Francuz L. Dumur.

## Dyrektorowie i pracownicy

### O uzdrowienie stosunków w bankowości

W tych dniach odbyły się w Warszawie trzydniowe obrady ogólnopolskiego zjazdu bankowców zwołanego przez Związek Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R.P.

Głównym tematem obrad była sprawa zawarcia umowy zbiorowej pracowników bankowych ze Związkiem Banków.

Ze złożonych relacji wynika, że Związek Banków odmawia zawarcia umowy zbiorowej i na najbardziej kategoryczne nalegania Związku Pracowników Bankowych gotów jest odpowiedzieć rozwiązaniem swojej organizacji.

W wygłoszonych kilku referatach zobrazowana została obecna sytuacja pracowników bankowego.

Stwierdzono, iż personel kierowniczy w bankach jest zwiększany ostatnio nierównomiernie w stosunku do istotnych potrzeb, przy czym pensje kilku dyrektorów banku są niewspółmiernie większe od pensji całego personelu bankowego, przewyższającego czterokrotnie liczbę stu osób.

Znane są również fakty, iż dyrektorzy banków otrzymują odszkodowania, docho-

dzące do sumy pół miliona złotych (dyrektor Goldklang—Bank Handlowy).

Przy tym stanie rzeczy wymowa zasadniczych uprawnień bankowców zawartych w 13 punktach umowy zbiorowej, jest co najmniej niezrozumiałą.

W wyniku uchwał pierwszego dnia obrad Zjazd postanowił odrzucić nadesłaną mu z Min. Opieki Społecznej propozycję przyjęcia projektu deklaracji, zamiast umowy zbiorowej, która jest gwarancją uzdrowienia stosunków w bankowości.

W drugim zaś dniu udała się delegacja w składzie 12-tu osób, z prezesem Lewińskim na czele, do Ministerstwa Opieki Społecznej oraz delegacja w składzie 8-miu osób z wiceprezesem Kotońskim — do Minister. Skarbu.

Delegacje te przedstawiły w ministerstwach zdecydowane stanowisko zjazdu bankowców w sprawie zawarcia umowy zbiorowej oraz prosily o interwencję.

Zjazd zakończył się dnia 2 lutego omówieniem wyników konferencji oraz uchwaleniem rezolucyj, dotyczących dalszej akcji w walce o umowę zbiorową.

## Uzasadniony optymizm

Mimo, że na ogół nie zastanawiamy się nad tym i nie zdajemy sobie z tego sprawy — loteria klasowa odgrywa w naszym życiu pewną rolę i to niemałą.

Jeden moment oczywisty, który wysuwa się na pierwszy plan, to okoliczność, że wielu z nas dzięki wygranej na loterii zmieniło zupełnie warunki swego życia, wy dobyło się z ciężkich tarapatów, osiągnęło dobrobyt.

Na przestrzeni szeregu lat istnienia Państwowej Loterii Klasowej, liczba osób, które wygrały większe wygrane jest już bardzo znaczna, a powiększa się ona co miesiąc o cały zastęp nowych szczęśliwców.

Drugi doniosły moment — to raczej po średnie znaczenie loterii i oddziaływanie jej na ogólną psychikę. Nie ulega wątpliwości, że w okresie ciągłych żyjemy pod wrażeniem loterii

W biurze w tramwaju, w mieszkaniu — wszędzie przeglądamy w gazecie tabelę loteryjną, z nadzieją, że już i na nas przysła kolej uśmiechu fortuny.

Przeglądamy tabelę loteryjną z nadzieją. I tutaj właśnie tkwi sedno rzeczy. Gra na loterii wprowadza nas w nastrój optymizmu, napawa nadzieją na lepsze, podnosi na duchu. Wierzmy, że wygramy, tak jak wygrało wielu naszych znajomych i wiele, wiele tych osób, których nie znamy, a które podjęły już z tytułu wygranych na loterii sumy trudne nawet do obliczenia.

Każdy niemal ma swe troski material-

ne, jeden mniejsze, drugi większe. Jednego uratować może z opresji 100 zł., drugiego 100000 zł.

Jeden marzy o możliwości kształcenia się, drugi o ratowaniu zdrowia, trzeci o spłaceniu długów — a wszyscy nie tracą nadziei zrealizowania swych pragnień, bo wiedzą, że jeśli zawiądą inne możliwości, pozostaje jeszcze loteria i szansa wygranych.

Jak często słyszy się słowa: „Jak wygram na loterii, to... i t. d. lub „jutro ciągnienie, to się jeszcze nie martwię...“, albo: „Może jednak wygramy na loterii...“

Zwroty te są wielce charakterystyczne dla nastroju, jaki wywołuje loteria i dla popularności, jaką zdobyła sobie wśród najszerszych mas.

Trzeba jednocześnie stwierdzić, że ten optymizm, który cechuje grających na loterii nie powstał nagle, lecz złożyło się nań oddziaływanie loterii przez dłuższy okres czasu. Poczęto się przekonywać, że wygrane na loterii nie są żadną legendą, lecz rzeczą zupełnie realną, że dzięki ulepszeniom planu loteryjnego szanse grających są coraz większe, że liczba wygrywających stale wzrasta — jednym słowem optymizm przeszedł jako nastrój, mający swe uzasadnienie w tych możliwościach, jakie loteria stwarza grającym.

Oczywiście, możliwości te istnieją tylko dla posiadaczy losu, a rosna one w stosunku do wytrwałości w grze. Zrozumiałe jest bowiem, że grający systematycznie i stale, ma większą szansę niż ten, kto gra dorywczo i nieregularnie.

Z NIVEA

wykorzystamy naj-  
lepiej do-  
broczynne  
działanie  
ścisła!



## Ojciec św. wyjechał do Castel Gandolfo

RZYM. Według doniesień ze Strykańskich, Ojciec św. wyjechał do Castel Gandolfo, dalszego polepszenia się Jego zdrowia do swej letniej rezydencji Castel Gandolfo.

Lekarze wyrażają zapatrywanie, że wiejskie powietrze tej miejscowości wrze dodatni wpływ na zdrowie. Do Castel Gandolfo uda się Papież tylko wtedy, kiedy ustana wszelka w nodze.

## Książki szkolne spalono na stosie w Katowicach

Prasa niemiecka w Rzeszy donosiła, że w Katowicach, jakie rozegrało się na rynku w Katowicach.

Gromada około 200 mężczyzn i nałożyła nań kilka egzemplarzy szkolnej, wydanej przez zakład szkół we Lwowie dla szkół średnich. Drzewo i książki polano benzyną.

Do zgromadzonego tłumu przemówca podnosząc, że spalona na stosie książka szkolna zawiera ciężkie obelżywe adresy ludności górnośląskiej. Szczególnie obelżywa dla Ślązaków mieszkających w Katowicach ma być zamieszczona w spalonej książce praca Ferdynanda Goetla.

## „Jestem bezdomny i bezrobotny“

WARSZAWA. W przedziale klasy pociągu z Warszawy do Mazowieckiego odebrał sobie życie strzałem z rewolweru mężczyzna, którym znaleziono kartkę następującej treści: „Jestem bezdomny i bezrobotny, proszę nie robić żadnych dochodzeń, chować na koszt Państwa“.

## Tajemnicza tragedia

WARSZAWA. W bufecie II klasy dworca wileńskiego w Warszawie miała się tragedia. Dyrektor browaru wileńskiego, inż. Taub, oraz żona adw. wileńskiego, Freisow, popełnili samobójstwo przez otrucie. Freisowa zmarła w tych miast, natomiast Tauba zdołano uratować. Taub odmawia wszelkich wyjaśnień.

## Po tylu latach pracy

Wyjątek z Pamiętników Bezrobotnych (wydanych staraniem Instytutu Pracy i Opieki Społecznej).

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Po tylu latach pracy nie masz chęci do pracy, a siedzisz w skrajnie ograniczonej chacie.

Najlepsze pączki po 15 gr. w Cukierni Krakowianki







## Różne plotki

— Dokąd to Macieju dążycie?  
— A do weterynarza, bo koń wierzgnął i w głowę kopytem mnie uderzył.  
— Jakto — i do weterynarza dążycie?  
— A tak, bo przy kopnięciu kopyto so bie uszkodził!

Zdarzyło się, że nadworny błazen królowej angielskiej Elżbiety, nazwiskiem Pacea przebrał miarę złościwości, za co został z dworu wydany. Po dłuższym dopiero czasie pozwoliła mu królowa pojawić się znowu w swojej świątyni.

— Cóż nowego nam powiesz — zapytała go z pobłażliwym uśmiechem królowa — może zechcesz znowu wytykać mi błędy i za wiele o nich opowiadać?

— Nie — odparł na to z powagą na twarzy i oburzeniem w głosie błazen — nie jest moim zwyczajem mówić o rzeczach, o których opowiada już całe miasto.

— Pani! Rodzice nasi już się porozumiali w kwestii posagu, teraz więc nie mnie nie krepuje wyznaczyć moją gorącą miłość.

Wisia wróciwszy z przechadzki, płacze i nie chce zabrać się do lekcji, odkładając pracę na jutro.

— Moje dziecko — mówi matka — nie odkładaj nigdy na jutro tego, co powinno być zrobione dzisiaj.

— A więc mamusi — mówi pieszczotliwie — zjedźmy dzisiaj tort, który scho walaś na jutro!

— Co ci najlepiej smakowało w moim pierwszym obiedzie?..

— Wiesz co, dziecińko, właściwie to najlepiej smakowała mi... musztarda.

— Czy to prawda, że pan taki pechowiec?

— Prawda, panie, prawda! Mnie, jak nawet spadnie kamień z serca, to zleci wprost na odcinać!

## STOŁOWE POKOJE nowoczesny (orzech) I SYPIALNIE

jesionowe kwieciste polerowane i szare brzozy, oraz różne meble pojedyncze do sprzedania wchrześcijańskim zakładzie stolarskim w Piotrkowie ul. Zamkowa Nr 10.



numer 695  
Na dogodnie raty w firmie:

PÓLECA

Firma „IR. LUFT“  
ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

**PROSZKI**  
MIGRENO-NERVOSIN

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.

ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z. „KOGUTKIEM“  
PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
GOŻY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z „KOGUTKIEM“  
SA TYLKO JEDNE  
ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TEL. W TABLETKACH.

## Najwięcej wygranych

na terenie Piotrkowa i okolicy pada stale w szczęśliwej kolekturze

**DOMINIKA  
NIEWIŃSKIEGO**

w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 22.

lub w oddziałach w Radomsku, Bełchatowie, Sulejowie i Skierniewicach

Szczęśliwe losy do I-ej klasy 38-ej Loterii już są do nabycia. Ciągnięcie 18 lutego.

**Kto pragnie poprawy bytu  
niech spieszy po los!**

## Nieźródnany aparat sprawiedliwości w Sowietach

Od czasu do czasu z okazji rozmaitego rodzaju monstre procesów, inscenizowanych na użytek wewnętrzny w Sowietach, przenikają do nas wiadomości o sprawnie funkcjonującym aparacie sowieckiej sprawiedliwości.

Czytelnika tych wiadomości — niewątpliwie frapuje pytanie jaki jest faktyczny poziom sądownictwa sowieckiego, skoro takimi osiągnięciami jest zdolne się pochwycić.

Najlepszym sprawdzianem, w którego

obiektywizm nikt chyba nie wątpi będzie bezsprzecznie statystyka rezultatów egzaminów sędziowskich, jakim poddani byli w październiku ub.r. wszyscy sędziowie w ZSSR. Cytujemy za „Sowieckiej Justicji“ organem oficjalnym Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości.

Przy egzaminach, mających wykazać minimum wiadomości prawniczych, 63 procent sędziów sowieckich otrzymało oceny słabe lub niedostateczne. — Wobec kompromitujących wyników zarządono po pewnym czasie nowy egzamin. I tu jednak procent nie mogących wykazać się elementarnymi wiadomościami prawniczymi wyniósł 59 (!).

Pomiędzy nimi: urzędujący od 3 lat sędzia Medunow otrzymał przy I egzaminie ocenę niedostateczną, przy II zupełnie słabą (!). Sędzia Sazonow, wymierzający sprawiedliwość od r. 1931 osiągnął identyczne wyniki (Sowiecka Justycja Nr. 32).

Niech was to nie dziwi. — Dla czerwonych carów, idealny sędzia nie potrzebuje posiadać nawet minimum wiadomości prawniczych.

Wystarczy, że jest posuszny. (Bak)

## Płatność podatków w lutym

W lutym płatne są następujące podatki:  
1) do 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe 1 — 5 kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 lutego — zaliczka kwartalna, (za 4 kwartał 1936 rok), na podatek przyrostowy od obrotu za rok 1936 przez wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa w punkcie 1), a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne, obowiązane do składania zeznań o dochodzie a nie prowadzące ksiąg handlowych lub gospodarczych zgodnie z przepisami art. 97 Ordynacji Podatkowej (Dz. Ustaw R.P. nr. 14 poz. 134 z r. 1936);

4) do 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbową w styczniu 1937 r.

5) do 7 lutego — specjalny podatek od wynagrodzeń z funduszy publicznych wypłaconych w styczniu 1937 r.

6) do 5 lutego — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 stycznia, 1937 r. do 20 lutego zaś — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni lutego.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## Wieczne pióra

po zł. 7.— ze złotą stalką nadeszły

Piotrków 1937  
Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spadkobiercy”  
Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55

## POWODZENIE W TAŃCU

zapewniają przy sukni BALOWEJ

piękne sztuczne kwiaty

WIELKI WYBÓR  
Pojna 5 m.

Również kwiaty dekoracyjne: celulozowe i batystowe do WAZONÓW

ZNANY ZAKŁAD  
JUBILERSKO-ZEGARM.

**A. BRANDWAIN**  
2 Sieradzka 2

poleca po cenach przystępnych: — zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancka biżuteria, pierścionki, branzoletki, kolczyki, nakrycia stołowe i różne platery, patefony płyty najlepsze igły gramofon.

KUPUJE  
ZDROWIE  
ZADAJĄC TYLKO  
„OLLA”  
GUM.

Jako dowodni naślę  
i rozprawy  
20-LETNIE DOŚWIADCZENIE  
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH  
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 193

**Leczenie żyłsków  
Choroby skórne i wenery  
Dr. med. FAJMA**  
przyjmuje od 12—21 od 5—7  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II p.

MIÓD czysto pszczołny bez domów gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 43.00 wraz z naczyniem i opłatą w wysyłce

Małopolski Eksport  
W ZBARA 2  
skr. p. Nr. 5.

## NOWOOTWAR MLECZARNIA

W. KOWALSKIEJ  
przy ul. Słowackiego Nr. 32.

zaprasza wszystkich na doświadczenia i kochanie po cenach przystępnych

Herbata, kawa, mleko i kakao, masło, sery i jajka

Wędliny, serdelki parówki  
Ceny bardzo przystępne.

## ROZKŁAD AUTOBUSOWY

— na linii —  
PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o 6.30, 6.50, 9.20, 11.10, 14.20, 16.10, 19.00

DOM MUROWANY, skanalizowany, sklepami w najlepszym punkcie miasta, powodu spraw rodzinnych tanio do oddania. Wiadomość u zegarmistrza Jerzego Grosberga, Sieradzka L. 4

KUPUJĘ ZŁOTO I SREBRNO oraz RĄ BIŻUTERJĘ. Płacę najwyższe ceny. Zakład jubilersko - zegarmistrzowski Jakób Grosberg, Piotrków, Sieradzka Nr. 4.

POSZUKUJĘ 4-ro pokojowego mieszkania z wygodami. Zgłoszenia składać Admin. „Głosu“ pod „M.J.“

POSZUKUJĘ pokój w śródmieściu dzielnym wejściem. Wiadomość w administracji „Głosu“.

DO WYNAJĘCIA skład węgla przy Łódzkiej Nr. 4. Wiadomość u gospodarza

UCZĘ PISAC NA MASZYNI, Piotrków Tryb., Legionów 2.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAIJTAŃEJ!  
Parasole, walizy i t.p. kupuj w wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka (podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, lizy, teki, neseserki, sakiewki, portfelki, t.p.

CENNIK OGŁOSZENI:  
Za wiersz milimetrowy (jednostkowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabliczka — 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Pościągającym pracy: 50 proc. taniej.